

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: sekr. sąd. Aleksandra Łuczak

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. H. i A. S. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 8.700 zł (osiem tysięcy siedemset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lutego 2022 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki A. S. (1) kwotę 2.308,50 zł (dwa tysiące trzysta osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda K. H. kwotę 3.308,50 zł (trzy tysiące trzysta osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 903,65 zł (dziewięćset trzy złote sześćdziesiąt pięć groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt VIII C 458/22

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 czerwca 2022 roku powodowie K. H. i A. S. (1), reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, wnieśli o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwot po 8.700 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 lutego 2022 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 11 stycznia 2022 roku doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki L. o nr rej. (...). Tego dnia kierujący pojazdem marki K. o nr rej. (...) W. Ż. (1) wpadł w poślizg i wjechał w nadjeżdżający z naprzeciwka samochód K. H.. Sprawca zdarzenia uznał swoją odpowiedzialność za spowodowanie wypadku. Pojazd sprawcy szkody miał wykupione ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Szkoda została zgłoszona do pozwanego zakładu ubezpieczeń. W trakcie postępowania likwidacyjnego doznana w pojeździe powodów szkoda została zakwalifikowana jako szkoda całkowita, pozwany jako różnicę wartości pojazdu przed i po szkodzie ustalił kwotę 17.400 zł. Ostatecznie jednak pozwany nie wypłacił odszkodowania, czego powodem było ustalenie przez ubezpieczyciela, iż do zdarzenia doszło w innych okolicznościach

niż te wskazane w pisemnym oświadczeniu sprawcy szkody oraz w zgłoszeniu powoda. Zdaniem powodów odmowa zapłaty odszkodowania jest bezzasadna.

(pozew k. 5-7v.)

Pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w dniu 7 września 2022 roku złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł on o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podał, iż odmówił on wypłaty odszkodowania na rzecz powodów, przyjmując brak odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 11 stycznia 2022 roku. W trakcie postępowania likwidacyjnego, pozwany przeprowadził szereg czynności wyjaśniających, w trakcie których stwierdzono, że nie doszło do uszkodzenia pojazdu marki L. o nr rej. (...) w okolicznościach podanych przez uczestników zdarzenia. Pozwany wskazał, iż zgodnie z opinią rzeczoznawcy L. Z. analiza śladów i uszkodzeń pojazdów marki L. i K., już na pierwszy rzut oka wskazuje, że na lewej stronie nadwozia pojazdów w miejscu ich rzekomego pierwszego kontaktu nie ma żadnych śladów udarowych, które powinny mieć miejsce, jeżeli pojazdy rzeczywiście miały ze sobą kontakt. Na podstawie analizy śladów uszkodzeń lewych stron nadwozi pojazdów ustalono, iż nie mogły one powstać w deklarowanych okolicznościach. Ślady te – zdaniem pozwanego – pochodziły z różnych zdarzeń drogowych, a nie z kolizji mającej miejsce w dniu 11 stycznia 2022 roku.

Z ostrożności, pozwany wskazał również, iż wyliczona w trakcie postępowania likwidacyjnego kwota odszkodowania została ustalona w sposób prawidłowy. Pozwany przyznał, iż kwota dochodzona pozwem jest zgodna z wyliczeniami pozwanego.

(odpowiedź na pozew k. 37-41v.)

W trakcie procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnicy wypowiedzieli się również co do wydanej przez biegłego opinii.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 stycznia 2022 roku doszło do zdarzenia komunikacyjnego. W. Ź. (2) kierujący pojazdem marki K. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i wpadł w poślizg, w wyniku czego wjechał w nadjeżdżający z naprzeciwka samochód marki L. o nr rej. (...), kierowany przez A. S. (1), należący do powodów. W wyniku zdarzenia doszło do obtarcia lewego boku samochodu powodów. Po pierwszym uderzeniu, pojazd marki L. zjechał na pobocze, gdzie doszło do zderzenia z przydrożnym drzewem. Do samego zderzenia doszło na pasie jazdy pojazdu marki L..

Po zdarzeniu W. Ź. (1) poprosił poszkodowaną, aby ta nie wzywała policji. W. Ź. (1) spisał oświadczenie, w którym wskazał, iż kierując pojazdem marki K. (...) wjechał w jadący z naprzeciwka pojazd marki L. (...).

W. Ź. (1) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...).

(oświadczenie k. 10, zeznania świadka W. Ź. – nagranie rozprawy z dnia 31 marca 2023 roku od 00:08:23 k. 151v.-152, nagranie rozprawy z dnia 27 października 2023 roku od 00:00:03 k. 249-249v., dowód z przesłuchania powódki A. S. nagranie rozprawy z dnia 27 października 2023 roku od 00:45:43 k. 250 w zw. z nagraniem rozprawy z dnia 17 stycznia 2023 roku od 00:11:55 k.121-122)

Szkoda została zgłoszona pozwanemu, który wszczął postępowanie likwidacyjne.

W toku prowadzonego postępowania pozwane towarzystwo ubezpieczeń ustaliło koszt naprawy pojazdu powodów na kwotę 33.491,42 zł brutto. Wobec wartości pojazdu ustalonej na 26.000 zł brutto, szkoda została zakwalifikowana jako całkowita, pozwany zaś jako różnicę pojazdu przed i po szkodzie wskazał kwotę 17.400 zł.

Decyzją z dnia 8 kwietnia 2022 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania. W uzasadnieniu decyzji wyjaśniono, iż na podstawie przeprowadzonej opinii technicznej, stwierdzono, że do uszkodzenia pojazdu marki L. nr rej. (...) nie doszło w okolicznościach opisanych w zgłoszeniu szkody.

(kalkulacja naprawy k. 11-17v., decyzja k. 18-18v, opinia techniczna k. 49-56v.)

W realiach zdarzeń drogowych możliwym jest aby doszło do kontaktu lewymi bokami nadwozi pojazdów a następnie zjechania z jezdni przez jeden z nich i uderzenie w drzewo, tak jak deklarowali to kierujący samochodami marki: L. i K. (...).

Charakter i sposób uszkodzeń na lewym boku nadwozia samochodu L. nr rej. (...) pozostaje w sprzeczności z uszkodzeniami – zarysowaniami na lewym boku nadwozia K. (...) nr rej. (...) przebiegającymi liniowo ale nie poziomo i wielokrotnie przecinającymi się pod różnymi kątami. Na lewym boku nadwozia samochodu L. nie ma elementów, które mogłyby powodować takie pojedyncze i przebiegające nie tylko poziomo uszkodzenia na boku nadwozia K.. Brak jest jakiegokolwiek korelacji uszkodzenia progu lewego L.-a z jakimkolwiek elementem boku nadwozia samochodu K..

Wskazane uszkodzenia przedniego prawego narożnika nadwozia L.-a noszą cechy (wynikające chociażby z koloru substancji naniesionej na nakładce zderzaka przedniego) mogące potwierdzić kontakt tego samochodu ze wskazanym w aktach drzewem.

Samochód L. posiadał nienaprawione uszkodzenia nakładki zderzaka przedniego, reflektora prawego i prawej kratki zderzaka przedniego, które w szkodzie z dnia 2 stycznia 2021 roku były zakwalifikowane do wymiany.

Gdyby przyjmując, że wszystkie uszkodzenia pojazdu L. na lewym boku nadwozia oraz prawego przedniego narożnika nadwozia (nie uwzględniając uszkodzeń nienaprawionych po szkodzie w dniu 2 stycznia 2021 r. tj. wcześniejszej szkodzie) powstały w okolicznościach analizowanego zdarzenia to koszt naprawy tych uszkodzeń w styczniu 2022 roku (przy zastosowaniu średniej stawki za roboczogodzinę obserwowanej w tym roku – 130 zł netto) mógłby wynieść brutto: 40.477,01 zł.

Wartość samochodu L. (przy założeniu że posiadał on wcześniej nienaprawione uszkodzenia po szkodzie z dnia 2 stycznia 2021 roku) mogła szacunkowo wynieść 25.200 zł brutto.

Wartość uszkodzonego samochodu L. po zdarzeniu z dnia 11 stycznia 2022 roku ustalona metodami matematycznymi na podstawie informacji zawartych w aktach sprawy mogła szacunkowo wynieść 5.100 zł.

Uszkodzenia boku pojazdu marki K. – linie zarysowań przecinają się pod różnym kątem, co jest charakterystyczne dla kilkukrotnego kontaktu tego boku z różnymi przeszkodami z różną intensywnością.

Gdyby pojazd marki K. przed zdarzeniem z dnia 11 stycznia 2022 roku miał uszkodzenia w postaci wyłamanej krawędzi drzwi przednich lewych (zdjęcia k. 183), to tylko ta deformacja mogła spowodować uszkodzenia lewego boku pojazdu L. (k. 250v., k. 251). Gdyby nieuszkodzone pojazdy się tylko o siebie obtarły nie doszłoby do wyłamania krawędzi drzwi, tylko do zarysowań elementów. Pozostałe uszkodzenia pojazdu K. nie korespondują z uszkodzeniami pojazdu marki L.. Uszkodzenia pojazdu K. nie mogły powstać w kontakcie z krzewami, zaroślami.

(opinia P. K. k. 165-207, ustna uzupełniająca opinia biegłego nagranie rozprawy z dnia 27 października 2023 roku k. 250-251v.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął również dowód z przesłuchania powódki A. S. (1), która opisała jak wyglądało zdarzenie z dnia 11 stycznia 2022 roku z jej perspektywy. Nic w depozycjach powódki nie budziło wątpliwości pod względem ich prawdziwości i zupełności. Zdaniem Sądu zupełnie zrozumiałe jest to, że powódka będąca uczestniczką wypadku komunikacyjnego nie zwróciła

uwagi na to jakie dokładnie uszkodzenia posiadał pojazd marki K.. Jednocześnie Sąd nie dopatrył się okoliczności, które sugerowałyby intencjonalne podawanie nieprawdy podczas swojego przesłuchania. Co istotne, również opinia biegłego (zarówno pisemna, jak i ustna uzupełniająca) nie jest sprzeczna z dowodem z przesłuchania powódki. Przede wszystkim opinia ta opisuje mechanizm powstania szkody, oraz fakt niekorelowania wzajemnego uszkodzeń obu pojazdów. Jednakże jak należy wywodzić z wydanych przez biegłego opinii, istniało prawdopodobieństwo zderzenia się pojazdów w deklarowanych przez kierujących okolicznościach. Jak wskazał biegły w swojej opinii, możliwe jest, iż do charakterystycznych uszkodzeń pojazdu marki L. doszłoby, gdyby pojazd marki K. był już wcześniej uszkodzony tj. miał charakterystyczną wyłamaną krawędź drzwi przednich lewych (zdjęcia k. 181). Zdaniem Sądu właśnie takie uszkodzenia posiadał pojazd marki K. przed zdarzeniem

z dnia 11 stycznia 2022 roku, do czego jednak świadek W. Ż. (1) się nie przyznawał. Właśnie z tej przyczyny należy wskazać, iż Sąd uznał zeznania tego świadka za niewiarygodne w przeważającej części (z wyjątkiem ogólnych okoliczności zdarzenia, które korespondowały z depozycjami powódki, a także z pkt a) opinii pisemnej biegłego). Należy zwrócić uwagę, co jest widoczne na zdjęciach, na głęboką i wysoką (od progu pojazdu do jego lusterka) wyłamaną krawędź drzwi przednich lewych. Uszkodzenie to de facto jest ostrą dodatkową (tj. pozafabryczną) krawędzią pojazdu, która przy zetknięciu z pojazdem marki L. spowodowała mniejszą (niż w pojeździe K.) wyrwę krawędzi drzwi przednich lewych

w L., a także zarysowania podobne do uszkodzeń powstałych przy zderzeniu się z barierą energochłonną. (k. 184-185). Jednakże jak pokazują to przykładowe zdjęcia pojazdu po zderzeniu z taką barierą (k. 185), w mechanizmie zderzenia pojazdu z barierą nie doszło do wyłamania krawędzi drzwi pojazdu, do takiego zaś uszkodzenia doszło w mechanizmie powstania niniejszej szkody (k. 183). Przyglądając się jeszcze raz zdjęciom uszkodzeń pojazdu K., należy zauważyć na rozległość wyłamanej krawędzi drzwi przednich (szerokość uszkodzenia w najszerszym punkcie jest nieco większa od szerokości widocznego na zdjęciu światła kierunkowskazu). Nadto, krawędź drzwi przednich w istotny sposób zagina się do tyłu pojazdu. Porównując to z uszkodzeniem pojazdu marki L. (stosunkowo niewielkim załamaniem krawędzi drzwi), można – zdaniem Sądu – wysnuć wniosek, iż w wyniku uderzenia doszło do powiększenia się już istniejącej wyrwy powstałej w wyniku załamania krawędzi pojazdu. Dodatkowo nie można zapominać, iż pojazd marki K. posiada liniowe rysy krzyżujące się pod różnymi kątami, co oznacza, iż pojazd ten miał kilkukrotną styczność z przeszkodą (pod różnym kątem i z różną intensywnością). Jednocześnie w lewym boku nadwozia L. nie ma elementu, który mógłby spowodować takie głębokie i pojedyncze zarysowania w pojeździe K. (k. 183). Co więcej uszkodzenia pojazdu L. nie posiadają cech charakterystycznych dla kilkukrotnego zetknięcia się z przeszkodą od strony lewej pojazdu. Oznacza to, iż wbrew temu, co zeznaje W. Ż. (1), pojazd marki K. w dniu zdarzenia z dnia 11 stycznia 2022 roku miał nienaprawione uszkodzenia, które spowodowały powstanie w L. charakterystycznych uszkodzeń, które nie powstałyby, gdyby doszło do zderzenia z nieuszkodzonym pojazdem. Opierając się zatem na jasnej, pełnej i wewnętrznie niesprzecznej opinii biegłego sądowego P. K., Sąd doszedł do przekonania o wiarygodności zeznań powódki i niewiarygodności zeznań W. Ż. (1).

Jednocześnie oceniając opinię biegłego K., Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta

w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. W opinii uzupełniającej biegły odniósł się do zgłoszonych przez pełnomocnika powodów zarzutów.

Na rozprawie w dniu 27 października 2023 roku Sąd pominął wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jako w istocie zmierzający do przedłużenia postępowania. Przypomnienia wymaga, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególnie dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 października 2000 roku, I CKN 1170/98,

OSNC 2001/4/64; wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX). Podkreślić należy, że jak jednolicie przyjmuje się w judykaturze, to od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do uzupełnienia opinii. Przepis art. 286 k.p.c. nie przewiduje bowiem obowiązku zlecenia biegłemu uzupełnienia opinii bądź dopuszczenia dowodu z dodatkowych opinii w każdym wypadku, a jedynie „w razie potrzeby”. Chodzi tu o potrzebę podyktowaną rzeczową i umotywowaną krytyką opinii dotychczasowej, nasuwającą wątpliwości co do trafności zawartych w niej konkluzji. Nie jest zatem uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych (por. m.in. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2021 roku, (...) 49/21, L.; postanowienie SN z dnia 16 maja 2019 roku, I UK 229/18, L.). Potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być więc podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Uzasadnieniem dla takiej decyzji procesowej winny być należycie umotywowane zarzuty wskazujące niekompletność, nielogiczność i niespójność opinii (por. m.in. wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 maja 2019 roku, I ACa 653/18, L.; wyrok SA w Lublinie z dnia 8 maja 2019 roku, III AUa 73/19, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2019 roku,

V ACa 147/18, L.). Innymi słowy to sąd musi powziąć wątpliwości – czy to sam, czy na skutek stanowisk wyrażonych w toku postępowania przez strony – że dotychczasowa opinia nie została sporządzona w sposób prawidłowy, a zatem wymaga wyjaśnień lub uzupełnienia. Jeżeli sąd takich wątpliwości nie ma – czyli uznaje wydaną opinię za w pełni wiarygodną i miarodajną – nie ma obowiązku powoływania kolejnych biegłych tak długo, aż któryś z nich wyda opinię zgodną z oczekiwaniami strony (por. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2018 roku, I PK 267/17, L.). W rozpoznawanej sprawie wątpliwości, o których mowa, Sąd nie stwierdził. Biegły odniósł się do wszystkich zgłoszonych przez stronę powodową zarzutów. Oczywistym jest przy tym, że wobec braku stosownych dowodów o charakterze obiektywnym biegły nie był w stanie określić dokładnych uszkodzeń pojazdu marki L. przed zdarzeniem oraz faktu.

Na podstawie art. 302 § 1 k.p.c. Sąd pominął również dowód z przesłuchania powoda K. H. wobec jego niestawiennictwa na rozprawie w dniu 27 października 2023 roku.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zwanej dalej ustawą.

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania

winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie między stronami sporny był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 11 stycznia 2022 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki L.. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, iż do zdarzenia nie mogło dojść w deklarowanych przez uczestników warunkach. Jak wykazało postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie, rzeczywiście nie mogło dojść do wskazanych w pojeździe L. uszkodzeń przy założeniu, iż pojazd marki K. nie miał żadnych nienaprawionych uszkodzeń przed zdarzeniem. Jednakże, wobec braku wiarygodności świadka W. Ż. (1) i wobec wniosków opinii biegłego K., należało uznać, iż samochód marki K. był wcześniej uszkodzony i przy kontakcie z pojazdem marki L. już istniejące uszkodzenia doprowadziły do powstania zarysowań, które nie powstałyby gdyby pojazd sprawcy zdarzenia nie był uszkodzony. Stąd też należało uznać, iż to W. Ż. (1) ponosi winę za spowodowanie zdarzenia, co prowadzi do konkluzji, iż również pozwane towarzystwo ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność za szkodę z dnia 11 stycznia 2022 r.

W zakresie zaś samej wysokości szkody, należy wskazać, iż między stronami bezsporne było to, że szkoda w pojeździe marki L. jest szkodą całkowitą. Powodowie dochodzili kwot po 8.700 zł, (łącznie 17.400 zł), którą pozwany uwzględnił w kalkulacji szkody.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.). Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I

ACa 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Reguła ta ma jednak wyjątki. Do ich grona zalicza się przede wszystkim sytuacja, w której remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty. N. trudności lub kosztów powinna być oceniana w odniesieniu do konkretnego przypadku, z uwzględnieniem interesów ekonomicznych obu stron. Od strony praktyczno-metodologicznej zakwalifikowanie szkody jako całkowitej rodzi ściśle określone konsekwencje, albowiem należne w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowanie ustalane jest metodą dyferencyjną. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu). Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody. Kwestia ta była także przedmiotem rozważań na gruncie wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku (V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli zatem koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. Wyjaśnił, że świadczenie zobowiązanego polegające na przywróceniu stanu poprzedniego lub zapłaceniu kwoty odpowiadającej wartości takiego przywrócenia (kosztów naprawy samochodu) nie powinno przekraczać kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych. Gdy w konkretnych okolicznościach sprawy zostanie stwierdzony brak ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody we wskazanym sposób, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do innej formy odszkodowania. Polega ona na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu. Typową sytuacją, w której tak trzeba będzie określić zakres obowiązku odszkodowawczego, jest taka, w której koszt naprawy samochodu wydatnie, znacznie, przekraczałby wartość samochodu przed wypadkiem. W takim wypadku przywrócenie stanu poprzedniego (wyłożenie kosztów takiego przywrócenia) pociągałoby za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty (art. 363 § 1 k.c.). Gdyby więc koszt naprawy samochodu był znacznie wyższy od wartości samochodu przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. Takie ustalenie wysokości szkody ("strat, które poszkodowany poniósł") i sposobu jej naprawienia nie pozostaje w sprzeczności z zasadami określonymi w art. 361 § 2 i 363 § 1 k.c., ani w art. 822 k.c. Dlatego też w orzecnictwie za utrwalony należy uznać pogląd, iż jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku (por. m.in. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1971 roku, II CR 475/70, OSP 1971/12/231; wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 roku, V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15; wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2019 roku, II CSK 100/18, LEX; wyrok SA w K. z dnia 30 kwietnia 2013 roku, I ACa 306/13, LEX). Sąd Rejonowy w pełni podziela ten pogląd przyjmując, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, przewyższający jego wartość sprzed wypadku, uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, a w konsekwencji celowym i uzasadnionym jest odstąpienie od przywrócenia stanu poprzedniego.

Taka właśnie sytuacja miała miejsce na gruncie przedmiotowej sprawy, na co wprost wskazuje opinia biegłego sądowego. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że biegły wyliczył koszt naprawy samochodu L. na kwotę 40.477,01 zł brutto, a więc przekraczającą wartość tego pojazdu w dacie szkody (ta wynosiła 25.200 zł brutto), co w ocenie Sądu czyni naprawę nieekonomiczną. Odnosząc się do wyceny biegłego zwrócić należy uwagę, że biegły dokonał wyliczenia wysokości szkody w oparciu przy przyjęciu, że wszystkie uszkodzenia wskazane przez stronę powodową pochodziły z analizowanego zdarzenia, nie uwzględniając uszkodzeń nienaprawionych po szkodzie z dnia 2 stycznia 2021 roku. Zdaniem Sądu takie wyliczenia rozmiaru szkody mogą być podstawą ustaleń w niniejszej sprawie, zwłaszcza, że to Sąd ostatecznie ocenia zebrany w sprawie materiał dowodowy.

Nadto, należy wskazać, iż opinia ta wskazuje na różnicę między wartością pojazdu przed szkodą a wartością pojazdu po szkodzie na kwotę 20.100 zł (25.200 zł – 5.100 zł). Zatem kwota ustalona w postępowaniu likwidacyjnym, jak i dochodzona w niniejszym postępowaniu mieści się w granicach wskazanych przez biegłego, a zatem winna ona być uznana za kwotę bezsporną.

Podsumowując dotychczasową część rozważań Sąd uznał, że z tytułu szkody w pojeździe marki L. powodowie, jako współwłaściciele uszkodzonego pojazdu, mogą domagać się uzupełniającego odszkodowania w kwotach po 7.800 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 7.800 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lutego 2022 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociaż by opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Natomiast zgodnie z treścią art. 817 § 1 i § 2 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, gdyby jednak wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. W związku z faktem, że w dniu 24 stycznia 2022 roku pozwany sporządził w postępowaniu likwidacyjnym kosztorys, należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie od każdego z roszczeń, zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 24 lutego 2022 r.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powódki A. S. (1) kwotę 2.308,50 zł, zaś na rzecz powoda K. H. kwotę 3.308,50 zł. . Na koszty A. S. (1) złożyły się: 500 zł opłaty sądowej od pozwu, , 1.800 zł koszt wynagrodzenia pełnomocnika, 8,5 zł połowy opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Na koszty K. H. złożyły się: 500 zł opłaty sądowej od pozwu, 1.800 zł koszt wynagrodzenia pełnomocnika, 8,5 zł połowy opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i uiszczona przez powoda i wykorzystana zaliczka w kwocie 1.000 zł (k. 154).

W oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 i ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych wydatków: od pozwanego kwotę 903,65 zł tytułem nieuiszczonych wydatków.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.